

# Nie będą uwzględniać stopnia z religii i etyki w średniej ocen

11 kwietnia 2024

Od 1 września 2024 r. oceny z religii i etyki nie będą wliczane do średniej ocen, ani nie będą miały wpływu na to, czy uczeń otrzyma świadectwo z wyróżnieniem – informuje Prawo.pl. Mimo że w tytule rozporządzenia, które reguluje tę zasadę, jest mowa o szkołach publicznych, to dotyczy ono także placówek niepublicznych – wskazuje serwis.

Minister edukacji narodowej w 1990 r. wydał instrukcję, która umożliwiała prowadzenie lekcji religii w szkołach. Tę kwestię szczegółowo uregulowało rozporządzenie z 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, które obowiązuje do dziś. Ponadto prawo do nauczania religii w szkołach gwarantowane jest w „Konstytucji” – przypomina Prawo.pl.

Prawo.pl podaje, że podstawą do wydania rozporządzenia, które wprowadza nowe przepisy, jest art. 44zb ustawy o systemie oświaty i podkreśla, że prawo oświatowe nie zawiera wzmianki o tym, by któreś z przepisów tych rozdziałów (w tym delegacja do wydania rozporządzenia) były w odniesieniu do szkół niepublicznych wyłączone. „Z art. 14 ust. 3 wynika, że przepisy dotyczące oceniania, promowania i klasyfikowania uczniów stosuje się w całości, co obejmuje również przepis dotyczący prac domowych, skoro ustawodawca zdecydował się go uwzględnić w rozporządzeniu wydanym na podstawie delegacji ustawowej zawartej w rozdziale 3a u.s.o.” – wskazuje, cytowany przez Prawo.pl, prof. dr hab. Grzegorz Krawiec z Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

W przyszłym roku szkolnym mniej ma być też lekcji katechezy,

choć przepisów, które regulowałyby liczbę godzin, jeszcze nie ma. Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka zapowiedziała, że z budżetu państwa finansowana będzie tylko jedna lekcja w tygodniu. Pojawiły się protesty, że to zmiana, która łamie Konkordat, nie ma w nim jednak zapisu, ile lekcji religii tygodniowo mają mieć uczniowie – przypomina Prawo.pl. „To, co proponuje, czy będzie proponować – bo to jest dopiero pierwszy głos z jej strony płynący, który nie był, na ile mi wiadomo, dyskutowany nawet w kręgach nowego rządu, a tym bardziej w relacji do Kościoła, więc nie wiadomo, czy jej głos będzie powszechnie przyjęty – to kwestia osobistego przekonania pani minister” – komentuje sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, bp Artur Miziński. cytowany przez Prawo.pl.

Na podstawie: [Prawo.pl](http://Prawo.pl)

Źródło: [PAP-MediaRoom.pl](http://PAP-MediaRoom.pl)